

Złapali mordercę wiślanina

Data publikacji: 29.01.2015 8:50

Ujęty został morderca 63-latek z Wiśły. Do zabójstwa doszło pod koniec grudnia 2014 w Wiśle Cieńkowie. 47-letni mieszkaniec Jaworzynki, który został zatrzymany w poniedziałek, 26 stycznia, przyznał się do zbrodni.

Do zdarzenia doszło pod koniec grudnia 2014 roku w Wiśle Cieńkowie: ***- Policjanci zostali powiadomieni przez zaniepokojonych właścicieli firmy o tym, że ich pracownik nie przyszedł rano do pracy. Jego telefon był wyłączony, drzwi do domu zamknięte, a na podwórku stał użytkowany przez niego samochód. Policjanci postanowili wejść do mieszkania przez okno. Podczas sprawdzania pomieszczeń, w piwnicy mundurowi natknęli się na ciało 63-letniego właściciela budynku*** - informuje st.asp. Rafał Domagała z cieszyńskiej KPP.

Wkrótce na miejscu pojawiła się grupa operacyjno-procesowa: ***- Policjanci z wydziału kryminalnego, biegli z zakresu medycyny sądowej i technicy kryminalistyki pod nadzorem dwóch cieszyńskich prokuratorów, przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Śledczy przez dwie doby zabezpieczali ślady kryminalistyczne. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że nieznany sprawca włamał się do domu. Właściciel został zaatakowany przez napastnika, który uderzył go młotkiem w głowę. Jego ciało zostało skrępowane. Następnie oprawca uderzył go w głowę pustakiem budowlanym. Podczas przeprowadzonej sekcji zwłok okazało się, że do śmierci 63-letniego wiślanina doszło na skutek obrażeń głowy. Z mieszkania zniknęły pieniądze i telefon komórkowy*** - relacjonuje oficer prasowy cieszyńskiej policji.

Po wielu godzinach pracy technik kryminalistyki i komendant wraz z kryminalnymi z wiślańskiego komisariatu, powiązali kilka faktów: ***- W zimie 2011 roku do tego samego budynku również odnotowano włamanie. Złodziej, który wtedy dopuścił się tego włamania, działał w bardzo charakterystyczny dla siebie sposób. Włamywacz, którym okazał się mieszkaniec Jaworzynki, został zatrzymany przez stróżę prawa, a następnie skazany, m.in. za to przestępstwo, trafiając na trzy lata do więzienia. Włamanie, którego dopuścił się w grudniu 2014 roku zabójca, było bardzo podobne do tego sprzed kilku lat. Krok po kroku śledczy ustalali ważne szczegóły, łącząc je w całość kryminalnej układanki*** - wyjaśnia Domagała.

Funkcjonariusze ustalili, że 20 grudnia 47-letni mieszkaniec Jaworzynki wyszedł z więzienia. Ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni potwierdzały, że był on w domu ofiary. Od tego czasu policjanci poszukiwali mieszkańca Jaworzynki.

Morderca wpadł w ręce policjantów w poniedziałek w Żywcu: ***- Zatrzymany mieszkaniec Jaworzynki blisko połowę swojego życia spędził w więzieniu za przestępstwa przeciwko mieniu. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wielokrotny recydywista usłyszał prokuratorskie zarzuty zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, za które grozi mu teraz kara dożywotniego więzienia. Ponadto śledczy przedstawili mu zarzuty kolejnych trzech włamań, oraz posłużenia się cudzym dokumentem. Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień*** - mówi rzecznik prasowy cieszyńskiej KPP.

Wczoraj, na wniosek śledczych, cieszyński sąd tymczasowo aresztował 47-latek na trzy miesiące.

vdka/KPP Cieszyn